

Tradycyjne & Biesiadne, Bosman

Na pokładzie od rana
Ciągłe słyhać bosmana,
Bez potrzeby piekielnie się drze,
Choćby ręce poranił,
Bosman zawsze cię zgani,
On powiada zrobione jest źle.
Co się wam dziś chłopcy stało,
Jeszcze raz czyścić działa,
Jak do kotła to każdy się rwie,
To nie łajba niemiecka,
Trzeba wiedzieć od dziecka,
Że to okręt wojenny RP.
A czasami się zdarzy,
Że się bosman rozmarzy,
Jak to bosman to każdy już wie,
Gdy go wtedy poprosisz
Swą harmoszkę wynosi,
Siada w kącie na rufie i gra.
Opowiada o morzach
I bezkresnych przestworzach,
I o walkach co przeżył on sam,
O dziewczętach z Bombaju,
Co namiętnie kochają
I całują tak mocno do krwi.
A gdy spytasz go tylko
O czym marzył przed chwilką,
I w czym właśnie zatopił swój wzrok,
A bo w Gdyni - odpowie -
Będę chodził na głowie
Tak do serca przypadł mi ten port